

  
Moja Akademia
cz. 6

Bogdan Łazarkiewicz

Uniwersytet Medyczny im. Piastów Śląskich we Wrocławiu

Z wielkim zadowoleniem przyjąłem wiadomość, że „Moja Uczelnia” przyjęła właściwą i należną nazwę – Uniwersytet Medyczny im. Piastów Śląskich we Wrocławiu.

Akademia Medyczna, która powstała w 1950 r. na bazie Wydziału Lekarskiego i Oddziału Farmacji Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej podlegała tym samym przepisom prawnym, które obowiązywały Uniwersytet (ustawa o szkolnictwie wyższym, ustawa o stopniach i tytułach naukowych i inne). Dla międzynarodowej społeczności naukowej określenie „akademia” nie oznaczało, że jest to jednoznaczne z uniwersytetem (*college, Fachhochschule*), dlatego, kiedy pełniłem funkcję rektora Akademii Medycznej (1987–1990), problem ten przedstawiłem na posiedzeniu Senatu 13 lutego 1989 r., który podjął uchwałę i upoważnił mnie do wystąpienia z pismem do ministra zdrowia o rozważenie możliwości zmiany nazwy naszej Uczelni z „Akademii Medycznej” (*Medical Academy*) na „Uniwersytet Medyczny” (*Medical University*) lub „Uniwersytet Nauk Medycznych” (*University of Medical Science*), podobnie jak to przyjęto w Węgierskiej Republice Ludowej. W uzasadnieniu pisałem: „zastąpienie wyrazu akademia wyrazem uniwersytet w nazwie naszej Uczelni przywróci jej w środowisku międzynarodowym właściwe znaczenie pod względem formalno-prawnym, co jest istotne nie tylko ze względów prestiżowych, ale także do określenia rzeczywistego poziomu

naukowego i pozycji należnej naszej Uczelni we wspólnocie szkół wyższych w świecie” (ministrem zdrowia była prof. I. Płaneta-Małecka).

Rezultat wiadomy...

Minęły 23 lata i dopiero w czasie obecnej kadencji władz rektorskich Uczelnia nasza uzyskała należną jej nazwę „Uniwersytet Medyczny”. Wniosek do ministra zdrowia wpłynął 28 lutego 2011 r., Rada Ministrów zaakceptowała 2 maja 2012 r., Sejm RP przegłosował ustawę 28 czerwca 2012 r. Cieszy mnie również, że „moja Uczelnia”, która będzie teraz „moim Uniwersytetem”, utrzymała nadal imię Piastów Śląskich. I to też jest historią, którą pokrótce pozwolę sobie przypomnieć.

W okresie trwającej transformacji ustrojowej i zbliżającego się 1989 r. niektóre wyższe uczelnie, szczególnie te, które za patrona miały nazwiska polityków, rewolucjonistów z nadania, zaczęły się wstydzić swego imienia czyniąc pospieszne kroki w celu wymazania, pozbycia się tych imion. Nie było to łatwe, ponieważ zarówno w czasie nadawania, jak i w procedurze pozbywania się potrzebna była uchwała Sejmu. Niechlubnym przykładem był Uniwersytet Wrocławski, któremu z okazji 60. urodzin patrona zafundowano imię Bolesława Bieruta. Z podobnymi problemami borykały się też uczelnie medyczne – wspomnę tu Akademię Medyczną im. Marchlewskiego w Białymstoku i Akademię Medyczną w Katowicach im. Ludwika Waryńskiego.

W naszej Uczelni były też próby nadania imienia i to z najwyższej półki, w czasie gdy rektorem był prof. Zygmunt Albert (1950–1954). I tylko dzięki odwadze i dużym umiejętnościom podejmowania decyzji, to „szczęście” nas ominęło i wniosek o nadanie imienia Józefa Stalina nie został zrealizowany. Pisałem już o tym w „Gazecie Uczelnianej” w maju 2012 r. Ciesząc się, że nasza Uczelnia nie splamiła się imieniem trefnym, rodziła się myśl, by wzorem uniwersytetów kresowych, jak Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie, Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie czy Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, nadać imię naszej „kresowej” uczelni.



Berło uczelni



Pierwsza wersja godła Akademii Medycznej we Wrocławiu, godło ze sztandaru Akademii Medycznej we Wrocławiu, wzór godła Akademii Medycznej im. Piastów Śląskich we Wrocławiu zatwierdzony uchwałą nr 288 Senatu AM z dnia 23 X 2006 r.

Nadawanie imienia (*patron* – łac. obrońca, opiekun) uczelniom, instytucjom, zakładom jest ważnym aktem, wynikającym nie tylko z potrzeby nazwania, ale również wyróżnienia i uhonorowania zarówno patrona, jak i beneficjenta imienia. W wyniku ogłoszonego konkursu na imię uczelni w „Życiu Uczelni” napływały różne propozycje, z których dwie się powtarzały: Akademia Medyczna im. Ludwika Rydygiera (niestety, uprzedziła nas Bydgoszcz) i Akademia Medyczna im. Piastów Śląskich lub Piastowska Akademia Medyczna. Ostatecznie Senat Akademii Medycznej 19 grudnia 1988 r. podjął uchwałę o nadaniu imienia Piastów Śląskich Akademii Medycznej we Wrocławiu. Z wnioskiem wystąpiłem do ministra zdrowia, z uzasadnieniem opartym na opinii prof. Karola Jońcy z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego (oryginał przedstawiam niżej w całości).

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej na posiedzeniu 23 listopada 1989 r. przyjął uchwałę o nadaniu Akademii Medycznej we Wrocławiu imienia Piastów Śląskich. Za przyjęciem uchwały było 257 posłów, przeciw 3, wstrzymało się 12. Wcześniej odbyły się posiedzenia Komisji Sejmowych Zdrowia i Ustawodawczej, w których brał udział wydelegowany przeze mnie prof. Zbigniew Domosławski, kierownik Zakładu Historii Medycyny. W obszernym wystąpieniu omó-

wił rolę Piastów Śląskich w początkach państwa polskiego. Wrocław za panowania Piastów był jednym z centrów polskiej kultury umysłowej, czerpiąc przede wszystkim z tradycji polskiej i romańskiej. W przypadku zatwierdzenia naszego wniosku byłibyśmy pierwszą uczelnią, która uczciłaby zasługi Piastów, podobnie jak dawniej uczyniła to Wszechnica Krakowska w stosunku do Jagiellonów. W dyskusji wzięło udział 15 osób. Za wnioskiem głosowało 50 posłów, jeden był przeciwny i 2 wstrzymało się od głosu. Wyniki prac komisji na plenarnym posiedzeniu Sejmu referował poseł dr Zbigniew Kostrzewa, absolwent naszej Uczelni. Nie będzie więc przesadą, jeśli powiemy, że związanie naszej wrocławskiej Akademii Medycznej z Piastami Śląskimi ma wymiar nie tylko regionalny, ale i ogólnopolski, a nawet europejski.

W czasie inauguracji roku akademickiego 4 października 2011 r. Akademii Medycznej im. Piastów Śląskich usłyszałem, że w Ministerstwie Zdrowia jest wniosek o przekształcenie naszej Uczelni w Uniwersytet Medyczny, co bardzo mnie ucieszyło. We wniosku tym pominięto imię Uczelni, i to bardzo mnie zmartwiło. Nieoficjalnie mówiono, że chodzi tu o problem przetłumaczenia „Piastów Śląskich” na język angielski, a wymieniano też inne powody, że powstające uniwersytety medyczne w Polsce nie mają imienia, co też nie odpowiadało prawdzie itp.



Berła dziekana Wydziału Lekarskiego, i dziekana Wydziału Farmaceutycznego

W związku z powyższym poprosiłem o spotkanie z JM Rektorem prof. Markiem Ziętkiem, któremu przekazałem dokumentację związaną z nadawaniem imienia naszej Uczelni, przedstawiając argumenty i opinie przemawiające za wyborem Piastów Śląskich, które to imię towarzyszyło naszej Akademii Medycznej przez 23 lata, prosząc o ponowne rozpatrzenie tej sprawy. Uwzględniając nową uchwałę Senatu Akademii Medycznej z dnia 27 lutego 2012 r., Sejm RP 27 czerwca 2012 r. przegłosował ustawę o przekształceniu naszej Uczelni w Uniwersytet Medyczny im. Piastów Śląskich we Wrocławiu, a 7 sierpnia 2012 r. ustawę podpisał Prezydent RP.

Prof. dr Karol Jonca

Wrocław, 20 XII 1989r.

Piastów śląskich wstydzić się nie trzeba

Kontrowersje wokół Piastów wzbudziło ostatnio nadanie wrocławskiej Akademii Medycznej im. Piastów Śląskich. Spór wcale nie nowy! Spory wśród Niemców w okresie międzywojennym przeciwko autorytatywne rozporządzenie hitlerowskiego gauleitera i nadprezydenta prowincji śląskiej z 5 czerwca 1938 r. znoszące nazwy ulic i placów piastowskich! Godzi się przytoczyć treść rozporządzenia oberpraesidenta Josefa Wagnera, które jeszcze przed laty odnalazłem w zbiorach wrocławskiego Archiwum Państwowego /AP Wrocław, RO 1956 fol. 186/: "P o u f n e . Dawne panowanie książąt piastowskich na Śląsku wielokrotnie upamiętniono w nazwach gmachów, placów i w inny sposób. Choć niewątpliwie zaznaczył się wpływ książąt piastowskich na sprowadzanie i popieranie przede wszystkim niemieckiej kultury, niemieckiego ducha i niemieckiej ludności, to jednak mimo to w nauce podnosi się wątpliwości, czy samych książąt piastowskich należy uznać za Niemców . W takim stanie uważam za pożądane, by wyżej wzmiankowane nazwy, w których słowo "Piast" występuje w połączeniu z jakimkolwiek innym określeniem - stopniowo zniknęły. Osobiście już spowodowałem, by dawny zamek piastowski /Piastenschloss/ w Brzegu nazwano odtąd zamkiem książęcym /Herzogsschloss .. podp. Wagner ". W ślad za rozporządzeniem nadprezydenta prowincji Wagnera prezydent rejencji w Opolu zarządził 19 października 1938 r. usuwanie nazwy "Piast" z miejsc publicznych na obszarze rejencji opolskiej! Skrupulatnie likwidowano nazwy "Piast" w na Śląsku w końcu 1938r. /m.in. nazwę "Kino Piast" w Opolu.

Polscy historycy /Grodecki, Sreniowski, Heck, Korta, Boras i wielu innych / nie odżegnywali się od polskich korzeni Piastów. Nie umniejszali też roli śląskich Piastów w procesie infiltracji i umacniania się żywiołu niemieckiego w księstwach piastowskich. Nie wchodząc w szczegóły związane z "rozstaniem się Śląska z Polską" - jak to określił znakomity historyk Roman Grodecki - przypomnę tylko opinię Zygmunta Borasa /"Książęta piastowscy Śląska, Katowice 1974, s. 425/: "Na Jerzym Wilhelmie /1675r./ zakończyła swój żywot wielka rodzina Piastów p o l s k i c h. która przez kilkaset lat wpływała na losy narodu polskiego. Ród Piastów bowiem w zaraniu naszych dziejów był owym garncarzem, lepiącym wielkie naczynie Państwa Polskiego". Nadanie wrocławskiej Akademii Medycznej im. Piastów Śląskich nie jest napewno "kompromitacją"! Jest przypomnieniem wielkiej historycznej roli polskich Piastów

m.in.ich wysiłków w dziele jednoczenia państwa polskiego. Piastowscy książęta opolscy mówili po polsku do chwili wygaśnięcia ich rodu w ~~153xxx~~ 1532 r. Zgładzony niesprawiedliwym wyrokiem niemieckich mieszczan nyskich /1497 r./ książę Mikołaj II zginął z polskim okrzykiem na ustach-scenę tą przypomnieli Juliusz Kossak w "Tygodniku Ilustrowanym z 1880 roku!

Roznamiętnionym rodzimym nacjonalistom warto przypomnieć, że jednym z najbardziej zniemczonych miast - może nawet najbardziej! - był już nie tyle Wrocław, ile królewska stolica Kraków. Marian Friedberg piszący swe 2 tomowe dzieło "Kultura polska a niemiecka" /jak pisze we wstępie/ w warunkach konspiracyjnych i w latach najstraszliwszego ucisku okupacyjnego" uzmysłowił nam, że stolica państwa ma "opinię najsilniejszej ostoji niemieczyny w Polsce", a dalej: "wśród 46 wójtów znanych na przestrzeni od r. 1257 do końca wieku XIV było pięciu Polaków" - słuchajmy dobrze - zaledwie pięciu! /Polaków, a 41 Niemców. Ale o tym wspominam tylko na marginesie sporu o Piastów, gospodarzy tej Ziemi, co prawda zasłużonych, ale też nie wolnych od błędów, podobnie jak wielu królów z dynastii Jagiellonów czy Wazów.

Karol Jonca

zwyczajny profesor Wydziału Prawa
i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego

Prof. dr KAROL JONCA

53-145 Wrocław ul. Sokola 51 m 47

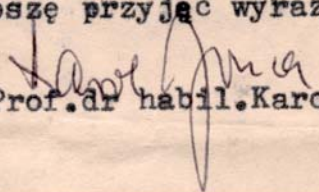
Wrocław, dnia 20 grudnia 1989 r.

W. Pan
Rektor
Prof. dr habil. Bogdan Łazarkiewicz
Akademia Medyczna im. Piastów Śląskich
ul. Pasteura 1
50-367 Wrocław

Wielce Szanowny Panie Rektorze,

pozwalam sobie przesłać na Pańskie ręce kopię mojej wypowiedzi przesłanej do Redakcji Magazynu Gazety Robotniczej, a dotyczącej zgłoszonej wątpliwości co do nazwy Akademii. Przyłączam się do głosów uzasadniających celowość nadania nazwy Piastów Śląskich zasłużonej Akademii Medycznej.

Uprzejmie proszę przyjąć wyrazy głębokiego szacunku


Prof. dr habil. Karol Jonca